

Wzmocnione podstawy parlamentaryzmu

Wywiad z wiceprezesem BBWR St. Carem

Pan Stanisław Carem, b. minister sprawiedliwości, ostatnio wybrany na wiceprezesa Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, udzielił przedstawicielowi Agencji „Iskra” wywiadu, w którym mówi o odrodzeniu naszego parlamentaryzmu, oraz o roli i zadaniach BBWR w Sejmie. Red.

— Panie Ministrze, objął Pan kierownictwo grupy sejmowej klubu BBWR, — czy nie zechciałby Pan wyrazić poglądu na charakter nadchodzącej sesji zwyczajnej sejmowej?

— Bardzo chętnie. Ale pozwolę Panu, że rozpocznę od uwag natury ogólnej.

Rząd zwołał w tym roku sejm na sesję zwyczajną o miesiąc wcześniej, niż tego wymagała konstytucja. W tym posunięciu upatruję dowód umacniania się podstaw naszego młodego parlamentaryzmu. Już poprzednia sesja zwyczajna dowiodła, że sejm obecny, posiadając większość, zdolny jest do pracy pozytywnej. Zmieniły się metody. Zamiast trwać czas na przewlekłe debaty, zamiat zapuszczanie się w gąszcz bezpłodnych demonstracji, nagłych wniosków dywersyjnych i rozgrywek presyjnych z rządem — skierowaliśmy cały nasz wysiłek na pracę rzeczową, ograniczając obrady do ram niezbędnej konieczności. Tej metodzie zawdzięczamy dodatni bilans prac sejmowej sesji ubiegłej. Remanent spraw niezakończonych jest znikomym w porównaniu ze stanem z lat ubiegłych, gdy zaledwie jeden wniosek, na dziesięć zgłoszonych, realizował się w formie uchwały plenarnej sejmowej. Reszta — to był ten balast przygniatający, który tak ujemnie się odbijał na sprawności prac sejmowej poprzednich.

Będziemy się trzymać i nadal tej samej metody, unikając pustej i częściej gadaniny. Tylko wytyczoną i planową pracę, tylko stwarzaniem pozytywnych walorów — sejm pozyska w opinii publicznej świadectwo swej dojrzałości. Społeczeństwo nie chce widzieć w Wysokiej Izbie Ustawodawczej wiecznego zarzewia, z którego wypływa na cały kraj ferment i niepokój.

— Panie Ministrze, więc nie jest prawdą, że klub BBWR, dążąc do wzmocnienia władzy wykonawczej, zmierza do poniżenia sejmowej opinii ogółu?

— Proszę Pana, — dążyliśmy do mocnej egzekutywy, której Polsce zawsze było brak; pragnieniem podniesienia autorytetu i powagi władzy wykonawczej, ale nie było nigdy naszym zamiarem i celem zniszczenie sejmowej opinii ogółu. Rozumiemy jego niezbędną rolę w ustroju państwa współczesnego. Walczyliśmy z przerosłem sejmowładztwem, ze złemi obyczajami sejmowymi, wreszcie z ludźmi, których uważaliśmy za szkodliwych — ale nie walczyliśmy nigdy z sejmem, jako instytucją.

Trawostając dowcipnie powiedzenie Poincarégo „il faut arracher la politique aux politiciens” — powiedziałbym: „musieliśmy wyrwać sejm z rąk sejmokracji”.

— Więc tegoroczna sesja ma być poświęcona urzeczywistnieniu nowych metod pracy?

— Tak, oczekuje nas ciężka praca, kryzys gospodarczy, przewidywany przez świat cały, i nas zmusza do zastosowania środków ochronnych. Ustawy oszczędnościowe pójdą na plan pierwszy. Poza tym walka z bezrobociem wymaga współdziałania wszystkich czynników państwowych. Reforma ustaw podatkowych wiąże się z zagadnieniem równowagi budżetu, który we właściwym czasie wejdzie pod obrady sejmowe. A ponadto oczekuje nas kapitalna praca nad rewizją konstytucji, która w obecnym stadium wejdzie już w fazę dyskusji szczegółowej. O

w szerokiach zarysach program prac sejmowej na obecną sesję.

— Czy nie spodziewa się Pan Minister oporu i przeciwdziałania w urzeczywistnieniu tego programu ze strony stronnictw opozycyjnych?

— Proszę Pana, klub nasz, sądząc z dotychczasowego, czy to negatywnego stosunku do prac sejmowej stronnictw opozycyjnych, musi liczyć na własne siły. Cały ciężar pracy bierzemy na siebie. Od naszych przeciwników politycznych będziemy wymagać tylko jednego — większego poczucia rzeczywistości.

I jeszcze słówko pro domo mea.

Od młodych lat przywyłem do pracy zbiorowej, organizacyjnej, która bez ścisłej dyscypliny wewnętrznej i karności pomyśleć się nie da. To też zasady, wypróbowane na samym sobie, zamierzam stosować i w mojej obecnej pracy kierownika największej w sejmie grupy parlamentarnej. Pewny jestem, że pod tym względem spotkam się w klubie z pełnym zrozumieniem, bo istnieje pomiędzy nami wielkie poczucie łączności i spójności. I jeśli klub nasz nazywa się Blokiem, to próba ogniuwa życia dowiodła, że ten blok jest zwały i jednolity.

O słuszniejsze rozłożenie podatków

Na marginesie projektowanych ustaw podatkowych

Powszechne zainteresowanie, jakie budzą uchwalone przez Radę Ministrów projekty nowych ustaw podatkowych oraz rozbieżności w interpretowaniu tych prac rządu, skłoniły Agencję „Iskra” do zwrócenia się po wyczerpujące informacje do wiarogodnego źródła, skąd otrzymała następujące wyjaśnienia o nowelizacji ustaw podatkowych.

Projektów ustaw, wprowadzających pewne zmiany w dotychczas obowiązujących ustawach podatkowych nie można uważać ani za reformę systemu podatkowego, ani nawet za małą reformę podatkową. Dlatego nowe te traktować należy raczej, jako pewne środki doraźne, mające na celu dostosowanie istniejącego systemu podatkowego do konieczności chwili. Pamiętać jednak trzeba, że chodzi tu zarówno o konieczności skarbowe, jak i gospodarcze. Zamierzenia te mają więc na widoku zarówno podniesienie wpływów podatkowych, jak również słuszniejsze rozłożenie ciężarów podatkowych, a więc częściowe przesunięcie ich z tych źródeł podatkowych, które są nadmiernie obciążone, na te, które dodatkowe obciążenie wytrzymać mogą. Obok zatem podniesienia niektórych podatków przewidywane są i pewne ulgi.

Główną wadą obecnego systemu podatkowego jest nadmierne obciążenie naszego obrotu gospodarczego, głównie w formie podatku przemysłowego. Podatek ten jednak przy wszystkich swoich wadach miał tę zaletę, że był bardzo wydajny. W 1930/31 r. przyniósł on około 300 milj. zł. Projekt nowelizacji tego podatku, który niebawem zostanie wniesiony do Sejmu, urzeczywistnia częściowo tę formę, której domagało się życie gospodarcze. Zmiany będą polegały: na znacznym obniżeniu prawie wszystkich stawek podatku, na silnym uprzywilejowaniu przedsiębiorstw, prowadzących prawidłowo rachunki i nie ukrywających swoich transakcji, szczególnie ważnych z punktu widzenia prawidłowości życia gospodarczego i wreszcie, na praktycznym umożliwieniu uproszczenia form wymiaru i pobierania podatków w drodze ryczałtu. Ulgi w stawkach będą wprowadzone stopniowo w ciągu kilku najbliższych lat w następującym porządku: 1) Przedewszystkiem wprowadzone zostaną ulgi: dla handlu hurtowego i detalicznego, prowadzącego prawidłowo księgi, dla rzemiosła, dla transakcji kredytowych i dla sprzedaży komisowej. 2) Następnie wprowadzone zostaną ulgi dla innych form handlu, dalej rozszerzone zostaną ulgi dla rzemiosła, wreszcie, wprowadzone będą ulgi dla przemysłu. W rezultacie stawki dla ogromnej większości obrotów gospodarczych sprowadzone zostały do 1 proc., spadając dla pewnych gałęzi handlowych poniżej tej stopy (naprz. handel hurtowy, prowadzący prawidłowe księgi płaciłby pół procent).

Co do ryczałtowania podatku projekt ustawy przewiduje dwie formy: 1) możliwość ryczałtowania podatku obrotowego od drobnych przedsiębiorstw, dla których wymiar tego podatku ustalałby się raz na kilka lat, zależnie od pewnej przeciętnej umowy obrotu i 2) możliwość ryczałtowania podatku od całego szeregu kolejnych transakcji tym samym towarem tak, aby podatek ten był opłacony raz jeden przy pierwszej transakcji, a następnie transakcje byłyby od tego podatku zwolnione.

Poza tem projekt ustawy zawiera upoważnienie dla ministra skarbu do zupełnego zwolnienia od podatku pewnych dziedzin, szczególnie ważnych dla życia gospodarczego. Powyżej omówione ulgi mają dać w ostatecznym rezultacie bardzo znaczne, bo idące prawie w dwójnasób, zmniejszenie ciężarów, ponoszonych przez obrót gospodarczy.

Skarb Państwa musi jednak uzyskać niezbędną sumę wpływów podatkowych. Dlatego też zmniejszenie tych wpływów w wyniku obniżenia podatku przemysłowego musi być skompensowane przez podniesienie innych podatków. Do nich będą należały właśnie te źródła podatkowe, które mogą dodatkowe obciążenie wytrzymać. Na tem właśnie polega przesunięcie w rozłożeniu ciężarów podatkowych.



P. Franciszek Orzechowski, naczelny redaktor PAT., obchodzi 25-lecie swej pracy dziennikarskiej. Pracę rozpoczął w krakowskiej „Nowej Reformie”, krótkiej współredaktorem był do października 1918 r. W tym czasie P. Orzechowski przybył do War-

szawy, stojąc w szeregu inicjatorów i założycieli PAT. W latach 1919—1930 p. Orzechowski był kierownikiem oddziału PAT. w Gdańsku. Przed rokiem mianowany został naczelnym redaktorem PAT. w centrali w Warszawie.

Czy przysługują posłowi diety w więzieniu?

„Dziennik Łódzki” donosi: 9 października sąd okręgowy w Warszawie w wydziale cywilnym będzie rozpatrywał sensacyjną sprawę cywilną b. posła białostockiego Hołowacza przeciwko skarbowi o wypłacenie mu diet poselskich za czas od chwili uwię-

zienia go w procesie Hromady aż do wygaśnięcia mandatu.

W kołach prawniczych uważają, że sąd w tym wypadku jest niekompetentny i w takim razie cała sprawa znajdzie się przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym.

Listy Chopina — w wydaniu Amerykańskim

Donoszą z Nowego Jorku: Staraniem firmy Alfred Knopf, która wydała m. in. „Popioły” Żeromskiego i „Chłopów” Reymonta, ukazały się tutaj „Listy

Chopina”, zebrane przez Henryka Opieńskiego. Książka przetłumaczona została oraz zaopatrzona w przedmowę i objaśnienia p. E. L. Woynicza.

Emigracja do Argentyny

Urząd Emigracyjny zezwolił na wyjazd do Argentyny w miesiącu październiku 250 osobom bez wezwań.

Na podstawie tego zezwolenia ubiegać się mogą o wyjazd za pośrednictwem Syndykatu Emigracyjnego samotni robotnicy rolni, przyczem w drodze wyjątku, Ekspozytura Urzędu Emigracyjnego będą udzielały zezwoleń na bezpłatne paszporty emigracyjne i wiz, małżeństwom bezdzietnym, o ile żona jest zdolna do ciężkiej pracy fizycznej.

z dziećmi dorosłymi, jeśli każdy z członków rodziny z osobna zdolny jest do pracy i o ile mogą oni pracować w różnych miejscach a nawet w różnych miejscowościach.

Członkowie takich rodzin będą traktowani analogicznie do samotnych robotników rolnych.

Emigranci winni posiadać 950 zł. na opłacenie karty okręgowej i 33 dol. amer. na wizę argentyńską.

Poświęcenie świetlicy 4 kompanji Zw. Strzeleckiego

W dniu 4 października b. r. o godz. 13-ej w lokalu własnym (bud. wł. p. Grafa Kazimierza) na Tatarskich odbędzie się uroczyste poświęcenie świetlicy nowoorganizowanej 4 ej kompanji Związku Strzeleckiego, na które wszystkich członków i sympatyków Związku Strzeleckiego Zarząd i Komenda zaprasza.

Na program uroczystości złożą się:

- Msza w kościele parafjalnym na Kalinowszczyźnie o godz. 11-tej.
- Przemarsz oddziału Zw. Strz. Lublin z kościoła do świetlicy.
- Poświęcenie świetlicy — początek godz. 13
- a) Powitanie przez prezesa Zarządu IV tej komp. Z. S. Lublin,
- b) Przemówienie prezesa Zarządu Okręgu № II Z. S.
- c) Poświęcenie świetlicy,
- d) Wspólna fotografia,
- e) Wpisywanie się do księgi pamiątkowej.

Konferencja kolejowa polsko-niemiecko-sowiecka w Krakowie

Od 24 b. m. obraduje w Krakowie konferencja kolejowa niemiecko-polsko-sowiecka, która dotrwa do dnia 10 października b. r. Tematem obrad jest ulepszenie taryfy towarowej w komunikacji tranzytowej przez Polskę. Z ramienia polskich Kolei Państwowych w konferencji bierze udział naczelnik wydziału

taryf zagranicznych Min. Kom. mgr. Witold Matoga.

Pociąg Samobójców

TO SENSACJA, KTÓRA ZELEKTRYZUJE LUBLIN

Fala powodzi dotarła do Torunia

Gwałtowny przybór Wisły dotarł do Torunia.

Powierzchnia wody pokryła jest gęszą brudną pianą. Fala kulminacyjna przepłyje przez Toruń dziś w godzinach południowych.

Na prawym brzegu Wisły znalazły się pod wodą tory kolejowe, zalania uległo całe nadbrzezie (bulwary). Poza to uległ zalaniu t. zw. port handlowy, a

woda wystąpiła aż do drugiego wału. Latarnie nadbrzeżne pograżone są w mętnej, brudnej wodzie. Schody wiodące do przystani są również do połowy zalane.

Całkowicie pod wodą znalazły się wszystkie małe plaże na lewym brzegu Wisły.

Na całej Dolnej Wiśle, jak informuje Dyrekcja Dróg Wodnych Wiśl, już opada

Kryminaliści w O. W. P.

Mandaty karne za opilstwo, roczne więzienie za kradzieże, oszustwa i t. d.

„Dzień Pomorski“ donosi: Na łamach prasy obwiepolskiej (en-deckiej) lubi się mówić często o „zachodnich melodjach“ działania „sanacji“, o n i e c n y c h, wschodem pachnących wyczynach „Strzelca“, pośród którego są trzema tylko sami awanturnicy, kryminaliści i tym podobne szumowiny.

Co innego u nich, że tam jakiś Kanarowski nie bardzo kształcił ducha, a więcej ciągnął ku rzeczom doczesnym, że Morzycki wraz z kompaniami rzywał Godło Państwowe ze Starostwa w Grudziądzu, że tam po kątach źle piszą o Madejskim i tym podobnych kierownikach młodych — no to przypadki „drobne“, ale zresztą...

Tymczasem świeżo donoszą nam nieco szczegółów z Pomorza o nowych, świętych wyczynach naszych „zachodnich obwiepolców“. Wiąc np. w takim Tczewie. W jedną z sobót ostatnich już o północy do uczęszczanej „Esplanady“ w Hali Miejskiej weszło trzech mocno podchmielonych młodych bywalców, i oto budząc odrazę swym zachowaniem się, zdobywają się na czyn niełada bohaterki:

„Tłuką z rozmachem wśród odpowiednich słów wiszący na ścianie portret Marszałka Piłsudskiego.

Rzeczywiście czyn godny autorów, którym okazali się sekretarz O.W.P. Przeperski, z towarzyszącymi z O.W.P. Graczem i Skoblewskim.

Wszyscy ci bohaterowie skandalu, dekorowani mieczem chrobrowskim, zostali ukarani mandatem karnym ze strony władz administracyjnych za opilstwo po 300 zł. grzywny lub 2 tygodnie aresztu.

Pewnie za takich dziarskich członków płaci kierownictwo OWP. z funduszy publicznych i dekoruje wielką wstęgą.

Jak widzimy, monopol na kulturalne czyny w stylu „zachodnim“ mają jednak członkowie Obwiepolu.

Przy tej sposobności, któryś z przyjaciół naszego pisma donosi nam, że to nie tylko Tczew ma takich dziarskich „młodych“. Podobno, jak nas informują ze Starogardu, najruchliwsi są znów członkowie OWP. w powiecie starogardzkim.

Ruchliwość ich polega na tem, że często i długo przebywają za kratą, jak Marjan Piotrkowski karany rokiem ciężkiego więzienia za przestępstwa z par. 242 kodeksu karnego, oraz tacy sympatyczni członkowie, jak Feliks Pelowski, członek OWP. karany więzieniem za oszustwa, lub Alojzy Bielicki karany więzieniem za kradzież i inni.

Ładne towarzystwo. Poniżej zaś podajemy akt zwierzęcego gwałtu dokonany przez członka OWP. w Góźnie.

Pisze o tem „Pios Pogrnicza“ następująco:

„O zgniliznie moralnej i etycznej, jaka panuje w szeregach obwiepolców, świadczy czyn jednego z nich, o którym wieść głęboko wstrząsnęła opinią spokojnego miasteczka Gózna. W dniu 23 ub. m. wyszła najawpotworna zbrodnia, popełniona już 19 ub. m. przez członka Obwiepolu placówki Gózna, W. Mikolajczyka. M., spotkawszy na polu pod Góznem około godz. 20 młodzieńca, bo zaledwie 9 letnią cóteczkę p. Apolonii Jaguszewskiej Antoninę Karolinę—dopuścił się na niej zwierzęcego gwałtu. Natychmiastowe badanie lekarskie wykazało nie tylko gwałt, ale także zarażenie chorobą skórą. Zwyradnialec ukrywał się po dokonaniu haniebnego czynu tak, że dopiero w dniu 26 ub. m. udało się organom policyjnym ustalić jego kryjówkę i przyare-

sztować go. M. liczy lat 29 i jest z zawodu rzeźnikiem. Aresztowanego odstawiono pod eskortą do więzienia śledczego w Brodnicy, gdzie odbędzie się postępowanie karne w trybie przyspieszonym.

Fakt powyżej opisany jest niesłychanym mementem i obudzić

musi poważne refleksje wśród obywatelstwa Pomorza.

Od siebie dodamy, że głos jaki padł już ze strony opinii publicznej, by OWP. jako organizacja działająca w konspiracji i szerząca taką zgnilizną moralną została rozwiązana, powraca z większą siłą.

O zwrot zobowiązań honorowych

Z Walnego Zebrania T-wa Przyjaciół młodzieży szkolnej

We wrześniu b. r. odbyło się doroczne sprawozdawcze Walne Zgromadzenie Członków Tow. Przyj. Uczące się Młodzieży w Lublinie, we własnym lokalu przy ulicy Kapucyńskiej Nr. 7. Zebraniu przewodniczył członek T-wa p. Edward Kolaczowski.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa T-wa dyr. Stanisława Zaczka, odczytano sprawozdanie z działalności T-wa za ubiegły rok szkolny 1930/31.

W roku sprawozdawczym pracę swoją T-wo ograniczało do doraźnej pomocy młodzieży szkół średnich, zakupując w miarę możliwości dla niezamożnej młodzieży przedewszystkiem książki szkolne, następnie zaś odzież. Wpisów szkolnych T-wo nie opłacało nie mając na to żadnych funduszy.

Pomoc T-wa w cyfrach przedstawia się następująco:

Zakupiono podręczników na sumę zł. 2.773.53, odzieży na sumę zł. 1.160.39, razem 3.933.92 zł., przyczem z pomocy tej korzystało około 200 uczniów i uczennic.

Rok bieżący został rozpoczęty saldem zaledwie zł. 376., która to suma jest niewspółmierną z potrzebami młodzieży, tem więcej, że w bieżącym roku, zwraca się znacznie więcej młodzieży o pomoc, aniżeli nawet w latach poprzednich.

W bieżącym roku Zarząd rozpoczął energiczną akcję rewindykowania należnych sum od tych, którzy w latach 1910—15 korzystali z pomocy T-wa. Były to poważne kwoty i gdyby dziś udało się uzyskać odnośnie należności, zebralaby się poważna suma. Niestety jednak oddźwięk rozsyłanych przypomnień jest słaby i tylko drobne kwoty wpływają.

Jak nierównie na to reagują dłużnicy T-wa świadczy otrzymane listy, z których najcharakterystyczniejszy przytaczamy

„W załatwieniu pisma W Panów

Emigracja do Brazylii

(Kolonia „Orzeł Biały“)

Najbliższy transport osadników na kolonję „Orzeł Biały“ w Espirito Santo, wyruszy z Warszawy dnia 24 października t. b. Emigranci przygotowani do wyjazdu na ten transport, winni przybyć do Warszawy na dwa dni przed odejściem tegoż (22-o października t. b.)

Zaznaczamy, że emigracja osadnicza na tereny tej kolonji nie podlega żadnym ograniczeniom ze strony władz polskich i brazylijskich.

Wszelkich informacji w sprawie kolonji „Orzeł Biały“ i ogłoszenia na wyjazd rodzin osadniczych przyjmuje Centrala Syndykatu Emigracyjnego (Warszawa, Marszałkowska 124), wszystkie Oddziały i Agencje prow-

z dnia 10 czerwca b. r. w sprawie zwrotu zaciągniętej przez mnie pożyczki na pomoc naukowe w latach 1912 i 1914 r. w sumie zł. 207.48, oprzeźmie komunikuję, że z najwyższym zadowoleniem skłonny jest zobowiązań swoje uregulować.

Rozumiem, iż pretensje T-wa są znikomo małe w porównaniu z tem, jaką wartość i doniosłość przedstawia pomoc ta w okresie najbardziej dla mnie krytycznym. To też wpłacając te skromne raty, czynię będąc z najwyższą przyjemnością i z tą drogą w małym zaledwie stopniu spłacam dług jedynie tylko materialny.

Jednocześnie proszę o nadstanie mi 10 szt. blankietów PKO i pozostając z poważaniem.

Obok tak szlachetnych listów T-wo otrzymuje też wręcz niekonwencjonalne.

Do dnia 18 września T-wo ogółem rozesłało 200 listów o zwrot udzielonych w swoim czasie zapomóg na sumę zł. 36.312.42. Z listów tych 22 zostało przez pocztę zwróconych jako niedoręczone. Odpowiedzi na 200 listów otrzymano zaledwie 14 z tego przychylnych 11 oraz 3 nieprzychylnych.

T-wo poszukuje obecnie adresów, bowiem zgórą tysiąc osób winno już dziś zwrócić należne T-wo sumy.

Zarząd T-wa zwraca się za pośrednictwem prasy do wszystkich tych którzy korzystali z pomocy T-wa i są dziś już na samodzielnych stanowiskach, o zwrot zaciągniętych pożyczek, aby tem samem dopomóc młodzieży, która dziś pomocy tej potrzebuje.

Do zarządu przez akłamację zostali wybrani pp. jako przewodniczący dyrektor Stanisław Zaczek, zastępcy przewodniczącego ks. dyr. Gostyński, oraz prof. Uziembło, jako członkowie i ich zastępcy: pp. K. Lerkamowa, R. Marczewska, i Strzebożowa, J. Orłowska, St. Bielski, Moniewski, Sielski Fr. Siedlecki Z. Tarkowski Wł.

Do Komisji Rewizyjnej weszli pp. Lübeck, Szanjer, Szwarz i Tołwiński.

Uroczystość odsłonięcia pomnika poległym Penwiakom w listopadzie 1918 r. w Międzyrzecu-Podlaskim

W dniu 4 X, jak donosiśmy, zostanie odsłonięty pomnik poległym penwiakom podczas rozbrajania wojsk niemieckich w Międzyrzecu.

W uroczystości wezmą udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i organizacji społecznych.

Prawie 13 lat upływa od chwili odzyskania Niepodległości Polskiej.

W roku 1918, w pamiętne dni listopadowe, młodzież naszą chwyciła za broń, rozbrajając i wypędzając Niemców z granic Rzeczypospolitej.

Młodzież miasta Międzyrzecza i okolicy nie przypatrywała się biernie wypadkom, lecz również przystąpiła czynnie do wypędzenia załogi niemieckiej z Międzyrzecza.

Niemcy, powodowani wypadkami, oddawali broń dobrowolnie. Młodzież, upojona łatwym zwycięstwem nie przewidziała niebezpieczeństwa, jakie groziło jej ze strony Niemców, tembardziej, że o dwadzieścia kilka kilometrów — w Białej-Podlaskiej znajdowała się jeszcze silna armia niemiecka.

Niemcy nie dali za wygraną. Urzłeni w swej dumie, posta-

nowili zemścić się. W dniu 16 listopada 1918 r. wczesnym rankiem napadli niespodzianie i zdradziecko na młodzież, znajdującą się w pałacu hr. Potockich i mimo bohaterkiej obrony penwiaków, w bestalski sposób wymordowali 40 obojczych bohaterów, podpalając pałac.

Wszyscy pamiętają ów dzień straszny, jaki przeżywali mieszkańcy miasta Międzyrzecza i okolicznych wsi.

Zabijali nie tylko penwiaków, lecz mordowali i cywilną ludność oraz zabowali jej mienie. Ciało zamordowanych spoczywają we wspólnej mogile, nad którą stoi skromny nagrobek.

Pamięć o nich zostanie przekazana następnym pokoleniom. Ze śladek publicznych i n-lar został wzniesiony na rynku w Międzyrzeczu pomnik.

Swadaryć on z jednej strony będzie o uczynkach i pamięci żyjącego pokolenia, z drugiej — przypomnieć za wszystkie będzie współczesnym i przyszłym pokoleniom: że kraj wymagał zdobycie Niepodległości.

Pomnik będzie symbolem dla najjaśniejszych cnot obywatelskich: męstwa i poświęcenia dla Ojczyzny.

Z Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Lublinie

Dnia 20 września 1931 r. odbyło się pierwsze powakacyjne zebranie Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Lublinie pod przewodnictwem prezesa dr. Zygmunta Kukulskiego, w obecności wszystkich miejscowych członków zarządu.

Na zebraniu stwierdzono stały wzrost Towarzystwa, które nawet w obecnej chwili umie pokonywać trudności i w pracy swojej nie ustawać. Wyrazem tego wysiłku jest wydanie w ostatnich miesiącach dwa poważnych prac, dr. Zygmunta Kukulskiego: Źródła do dziejów wychowania i szkolnictwa i Jana Rübina: Rada miejska lubelska w XVII w. To ostatnie dzieło wydano z zasłuki Magistratu m. Lublina, wchodzi ono bowiem w cykl wydawnictw, które mają przygotować grunt dla poważnej monografji o Lublinie w jego rozwoju historycznym.

Projektowane wydanie Korespondencji Tadeusza Czackiego z Janem Smadeckim w opracowaniu dr. Ludwika Kamińskiego uległo pewnej zwłocz, jednak istnieje jeszcze nadzieja zdobycia odpowiednich funduszy, by mogła ta praca ukazać się w druku.

Na druk czeka praca p. Michałowskiego Lempickiego: O wolnym mularstwie w Lubelszczyźnie i w najbliższym czasie będzie już można przystąpić do jego rozpoczęcia.

Mimo niedawnego jeszcze rozpoczęcia swej pracy Towarzystwo może już w obecnej chwili przystąpić do uznaniem w świecie naukowym. Świadczy o tem fakt zgłaszania się coraz liczniejszych towarzystw i instytucji naukowych polskich, pragnących rozpocząć z Towarzystwem wymianę wydawnictw naukowych. Jeżeli się do tego doda, że prace Towarzystwa nawet poza granicami kraju budzą zainteresowanie, czego dowodem obok dawniej nawiązanych niez, są świeże korespondencje, choćby takiej Prensische Staatsbibliothek w Berlinie, to przed Towarzystwem otwierają się możliwości stworzenia w Lublinie poważnej placówki naukowej, zaopatrzonej w ostatnie wydawnictwa polskie i

zagraniczne. Biorąc pod uwagę jak trudno jest w Lublinie o najnowsze prace naukowe, postanowiono skorzystać z tych okoliczności, nawiązać ściśle i stałe kontakty z Towarzystwami naukowymi polskimi, a fakcie przystąpić do międzynarodowej wymiany wydawnictw naukowych.

Po załatwieniu całego szeregu spraw drobniejszych przyjęto list nowych członków, tak że liczba ogólna mimo zgłoszeń o skreślenie, motywowanych przesileniem i obciążeniem pensyj, nie spadła poniżej 500.

Pod koniec zebrania zastanawiano się nad zebraniem ogólnem. Postanowiono odbyć w drugiej połowie stycznia lub pierwszej lutego. Zebranie ogólne będzie miało charakter uroczysty. Zaczniemy w tych Towarzystwach naukowych będzie połączone z odczytem publicznym dla zaproszonych gości, a dopiero po nim odbędzie się zebranie, poświęcone wyborom nowego Zarządu i sprawom z tem związanym.

Komisja kodyfikacyjna ukończyła projekt nowego kodeksu karnego

Kolegiom uchwalając komisji kodyfikacyjnej przyjęło projekt ustawy wprowadzającej kodeks karny. Sekretarz generalny komisji kodyfikacyjnej złożył min. sprawiedliwości projekt ten na drogę realizacji ustawodawczej.

Zamówienia dla firm łódzkich

ŁÓDŹ, Pał. W tych dniach kilka firm łódzkich otrzymało większe zamówienia na eksport towarów galonowych do Francji. Również ze strony Wydziału Handlowego Konsulatu Hiszpańskiego wpłynęło podobne zamówienie na eksport towarów galonowych do kolonji hiszpańskich.

Autorytatywne wyjaśnienie obowiązków właścicieli domów

Od czasu, gdy w domach mieszkalnych, podlegających Ustawie o Ochronie Lokatorów obowiązują tryzna mieszkaniowa w wysokości 100 proc. czynszu przedwojennego, zwiększyła się ilość zatargów i sporów między właścicielami nieruchomości a ich lokatorami na tle dokonywania w mieszkaniach koniecznego remontu. Ze względu na aktualność tej sprawy podajemy niżej odpis protokołu posiedzenia Komisji, które na skutek zarządzenia Urzędu Wojewódzkiego odbyło się dnia 21.X.1929 r. w Lublinie w sprawie ustalenia, jakie naprawy komornicze obowiązywały lokatora w Lublinie stosownie do art. 751 kod. cyw.:

Przewodniczący obradom Komisji — radca bud. wnictwa inż. Bohdan Krauze;

Członkowie Komisji: przedstawiciel Starostwa p. Maciej Urych, przedstawiciel Magistrata inżyn. Wojciechowski;

Przedstawiciele lokatorów — Konstanty Banaszkiewicz, zam. przy ul. Rynek 2 i Salomon Siermiński, zam. Krakowskie-Przedm. 7.

Na pytanie przewodniczącego, jakie naprawy komornicze uskutecznił przed wojną lokator w interpretacji art. 754 kod. cyw. — Komisja jednomyślnie stwierdziła co następuje:

1. Stosownie do zwyczaju miejscowego, przed wojną w Lublinie lokator wykonywał własnym kosztem naprawy wynikłe z jego winy, a mianowicie:

- a) wstawianie siliczonej szyby,
- b) drobne naprawy pieców, jak niżej:

 - I. umocowanie drzwiczek piecowych,
 - II. przyczyszczenie od sadzy,
 - c) małą reparację kuchni (jak przy piecach),
 - d) dostarczenie zagubionych kluczy i remont uszkodzonych przez siebie okien drzwi i okien,
 - e) drobny remont w ubikacjach klozetowych i wannowych części uszkodzonych przez lokatora, jak oderwanie fałducha, uszkodzenie

przez nieostrożność deski siedosowej lub muszki.

2. Ponadto lokator remontował uszkodzenia nawet poważniejsze wynikiłe bezprzeznacznie z jego winy — lecz nie wynikiłe wskutek normalnego zużycia.
3. W dalszym ciągu Komisja stwierdziła, że stosownie do miejscowego zwyczaju:

 3. Wszelkie remonty kapitalne i konserwacyjne — prócz drobnych wyżej wyszczególnionych dokonywane były kosztem właściciela.
 4. Odświeżanie mieszkań przy stałym zamieszkanu odbywały się na koszt właściciela zasadniczo co 2 najdłużej 3 lata.
 5. Właściciel co roku na jesieni przysyłał zdana, który badał piece i doprowadzał takowe do stanu należytego.
 6. Z reguły po wyprowadzeniu się lokatora mieszkanie było na koszt właściciela doprowadzane do należytego stanu pod każdym względem.
 7. Przyczyszczenie rur zlewo-nych bez względu na przyczynę ich zanieczyszczenia należało do właściciela.
 8. Zabezpieczenia rur wodociagowych i kanalizacyjnych oraz odgrzewanie ich na wypadek zamrznienia należało do właściciela.
 9. Zasadniczo do każdego mieszkania składającego się z dwóch ubikacji, z których jedna była kuchnią, dodawana była piwnica oraz komórka na opał, jak również prawo korzystania ze strychu. Większe mieszkania miały strychy oddzielne.
 10. W posesjach posiadających bramy wjazdowe, o ile nie było specjalnych zastrzeżeń, gospodarz nie mógł zabronić wjazdu furmankom lokatorskim.

Na tem protokół zakończono i podpisano.

(—) inż. B. Krauze
(—) inż. Wojciechowski
(—) S. Siermiński
(—) M. Urych.

Lublin, dn. 21 października 1929 r.

Kursy społeczno-oświatowe Okręgu Szkolnego Lubelskiego

Dążąc do możliwie najszerszego przygotowania nowych zastępów nauczycieli nie tylko do pracy szkolnej lecz i do współżycia ze środowiskiem społecznym, na teren którego losz rzuca daną jednostkę oraz do współpracy z tem środowiskiem w dziedzinie spraw społecznych, kulturalnych i oświatowych, Kuratorium Lubelskie w zeszłym roku poprzednim zorganizowało i w ubiegłym roku szkolnym we wszystkich zakładach kształcenia nauczycieli na terenie Okręgu kursy przysposobienia społeczno-oświatowego. Uczestniczyły w kursach młodzież kończąca w danym roku zakłady, więc pięć kursów seminarjów oraz drugi kurs pedagogium.

Na terenie Lubelskiego Okręgu Szkolnego istnieje dziesięć zakładów kształcenia nauczycieli w czem osiem seminarjów państwowych, jedno pedagogium państwowe i jedno seminarjum prywatne. Kursy odbyły się we wszystkich tych zakładach. Dla oszczędzenia czasu łączone były pięć kursów dwu różnych seminarjów w tych miejscowościach, gdzie zakłady te istnieją obok siebie (Lublin, Chełm). Na skutek tego wszystkich kursów odbyło się osiem.

Razem uczestniczyło w kursach przysposobienia społeczno-oświatowego w roku szkolnym 1930/31 — 315 słuchaczy, w tem 165 mężczyzn i 150 kobiet.

Panowała na wszystkich kur-

sach bardzo miła atmosfera. Młodzież odnosiła się do zagadnień omawianych z dużym zainteresowaniem i zapałem. Przeprowadzenie wykładów i dyskusji śpiewaniem pieśni ludowych (metoda uniwersytetów ludowych) wytworzyło nastrój swobody i serdecznego zaufania. Każdorazowo w rozmawianiu się prelegentów z zespołem młodzieńców słuchaczy towarzyszył akcent głębokiego wzruszenia.

Ostatecznym celem kursów przysposobienia społeczno-oświatowego była dążność do umożliwienia słuchaczom odnalezienia własnej drogi w gąszczu splecionych spraw i sprzeczności zbiorowego życia polskiego, do wytyczenia sobie zasadniczej linii działania społeczno-oświatowego poza szkołą. Wzbudzenie w młodych słuchaczach pragnienia realizacji wypracowanego planu — miało dopełnić całości.

Dużą satysfakcją daje praca na tego rodzaju kursach, a płynnie ona z poczuciem wykonania potrzebnej, pożytecznej i przyjemnej roboty.

Praca Prof. Świętosławskiego we Francusk. Akademii Nauk.

Donoszą z Paryża: Na onegdajszym posiedzeniu Akademii Nauk prof. Matignon przedstawił pracę profesora politechniki warszawskiej Świętosławskiego „O wrzeniu mieszanin ciekłych”.

Na półkach kafełkarskich.

„Od Naszego Morza”

Wakacje się skończyły, a razem z nimi sezon nad wybrzeżem Morza Polskiego. Opustoszało ono, uchilo od gwaru zabawionych letników, rozkrzyżowanej młodzieży i basajęcej działy. Pozostali rybacy, Kaszubi, rozpoczynają ciężką pracę łowniczą ryb i zmagania się z rozburkanym morzem.

Choć odjechałcie, Drodzy Czytelnicy, od naszego morza oddaliliście się od niego tylko ciałem, — duchem i całą duszą tu zostaliście. — Pozostały Wam wspomnienia przeżytych pięknych dni. I tym wspomnieniom poświęcony jest ostatni numer „Od Naszego Morza”.

„Wiatr dziś przyleciał z za [morza].
Cudne powieści mi prawił...
Te wieści czytać można w ilustrowanym dwutygodniku o morzu i Pomorz, którego bogato ilustrowany numer 18, zawiera:

- 1) Edward Leszczyński: „Pieśń żeglarza”, 2) X: „Do broni”, 3) Henryk Radwicki: „Pono tam kędyś...” (Głos dziecka, co nigdy nie było nad morzem!), 4) „Miaso bez nerwów”, 5) Bolesław Pieśniarski: „Pięć dni nad morzem polskiem”, 6) Maciej Piotrowicz: „Wisła do morza” IV Rozdział — Na półwyspie Polskim, 7) Mieczysław Freygart: „Wrażenia, jakie odniosłem przy wiedzaniu wybrzeża polskiego”, 8) „Sezon na wybrzeżu polskiem skończony!”, 9) Jan Patock: „Buty Gniezdźwa” (Figle chłopów kaszubskich), 10) „Niestający Konkurs”, 10) Wacław Gańczka: „Bacność — Polska idzie!”, powieść morską.

Od numeru 17 począwszy „Od Naszego Morza” powiększyło swoją objętość z 28 stron na 36, mimo to nie podwyższając opłaty, która wynosi w abonamencie miesięcznym tylko 75 groszy, a kwartalnie zł. 2,15. Szczególnie za interesowanie bzdzi ciekawą powieścią morską, owiana duchem patriotycznym, pióra Wacława Gańczy p. t. „Bacność — Polska idzie”!

Wyszedł z druku nr. 18 „Gazety Strażackiej”, organu Głównego Zw. Straży Pożarnych Rzplitej w Warszawie — przy którym każdego 25 dnia w miesiącu ukazuje się stały dodatek „Lubelska Gazeta Strażacka”. Ostatni numer „Lubelskiej G. Str.” zawiera krótki rys monografii i fotografii Lubelskiego Wojewody Szwidzińskiego, który jak wiadomo przyjął godność prezesa Rady Wojew. Związku Straży Pożarnych w Lublinie.

Wyszedł z druku nr. 9 za wrzesień „Technika Lubelskiego” organu Stowarzyszenia Techników Województwa Lubelskiego. Cena numeru 1 zł. Do nabycia w lokalu Stowarzyszenia, Lublin ul. Szopena 8.

Sprawy kryzysu ekonomicznego i bezrobocie są dziś na ustach wszystkich, to też artykuł Artura Śliwińskiego p. t. „Rewolucja w świecie pracy” (Tygodnik Ilustrowany Nr. 39) zainteresuje każdego, tembardziej, że zawiera on wiele trafnych argumentów, popartych wymownymi cyframi. Znajdujemy się w paradoksalnej sytuacji: technika postępuje nieprawdopodobnie szybko a jednocześnie rośnie nędza. Brak rynków zbytu — oto przyczyną zła. Sprawa ta zajmuje się również feljetonista „Idei i zdarzeń”, rozwiązując zagadnienie „Jest nadmiar czy niema nadmiaru?”. Z okazji pobytu w Warszawie fenomenalnego tenisisty, najlepszej rakiety świata, Cocheta — znajdujemy zwięzłą a wyczerpującą charakterystykę gry „Mistrza białego sportu” oraz kilka świetnych fotografii. M. B. Lepecki kreśli zajmujące wrażenia z pobytu w „Pustkowiać Patagonji”, wśród ginących szczepów indyjskich, Boy-Zelenki

Praca Związku Strzeleckiego na terenie pow. Janów Lub.

Na terenie powiatu Janów Lubelski Związek Strzelecki uruchomił do obecnej chwili 30 oddziałów Z. S. Oddziały te tworzą trzy kompanie a równocześnie trzy większe ośrodki a mianowicie w Janowie, Kraśniku i Anopolu.

Powiat liczy obecnie 1177 członków w tem 327 członków wspierających, pozostała zaś ilość to członkowie czynni. Funkcję Komendantów Oddziałów sprawują albo oficerowie rezerwy, albo podchorążowie rezerwy lub podoficerowie rezerwy. Oddziały w 3/4 posiadają własne mundury.

W każdym Oddziale prowadzone jest wychowanie obywatelskie przez fachowców referentów wychowania obywatelskiego. Oddziały prężnie rozwijają „Strzelca” i „Ziemię Lubelską”. Osiemnaście referentów wychowania obywatelskiego z terenu powiatu Janów Lub. ukończyło Kurs Kierowników Świełlic, zorganizowany przez Komendę Okręgu № 11 Związku Strzeleckiego w Lublinie. W zakres prac wychowania obywatelskiego wchodziły pogadanki i odczyty wygłaszane systematycznie przez referentów, obchody i uroczystości państwowe, zebrania strzeleckie, przedstawienia amatorskie, 2 loterie fantowe oraz 3 kwesty.

Chór i orkiestra występują przy wszystkich uroczystościach zabawach i przedstawieniach.

Do obecnej chwili przysposobienie wojskowe prowadzone jest w 22 oddziałach. Pozostałe oddziały zostaną zgłoszone P. W. w najbliższym czasie.

Pięciu Komendantów z terenu powiatu ukończyło kurs Instruktorski P. W. przy 8 p. p. Leg. w Lublinie.

42 strzelców ukończyło jednodobny obóz letni dla II-go stopnia P. W. w Wólce Profleckiej. Pozostali strzelcy, którzy ukończyli II gi stopień P. W. a nie mieli możliwości skorzystania z obozu, zostali poddani egz-

minowi, który miał miejsce w Oświęcimiu w dniu 4 września w czasie koncentracji oddziałów.

Przypodobnie różne prowadzone przez Zw. Strzel. rok pierwszy na terenie powiatu Janów Lub. wykazało duży postęp. Zgłoszone 7 zespołów rolnych (hodowla roślin uprawnych i hodowla świń) zostaną doprowadzone do końca.

W przyszłym roku ilość zespołów przysposobienia rolnego zostanie podwojona.

Na terenie powiatu Związek Strzelecki posiada 9 świetlic wsielnych, 7 bibliotek, 3 orkiestry, 8 chórów, 4 boiska, 4 strzelnice i 10 wiatrówek.

W ciągu roku zorganizowano w różnych ośrodkach 15 strzelan o odznakę strzelecką III i II klasy, w których brało udział 302 osób.

Odznakę strzelecką III klasy zdobyło 62 osób, II kl. 3 osób.

W każdym oddziale jest prowadzone wychowanie fizyczne. W b. r. odbyły się 3 zawody międzyoddziałowe, w których brały udział wszystkie oddziały Z. S. z terenu powiatu. Siedmiu strzelców z terenu powiatu Janów Lub. brało udział w lotnym kursie narciarskim w Janowie Lub., urządzanym przez Okręgowy Ośrodek Wychowania Fizycznego DOK II i ukończyło go z wynikiem dobrym.

Trzech strzelców ukończyło 2 tygodniowy kurs przodowników gier i zabaw w Lublinie.

Dwóch strzelców ukończyło kurs lekkoatletyczny w Lublinie, dwóch kurs pionierski w Rożyszczach, jeden kurs pływakowski w Puławach oraz 1-dni strzelectwo ukończyła kurs przodowniczek gier i zabaw w Duryczach. Kurs referentów sportowych w Brześciu n/b skończył ob. Szczepanik Piotr.

Każdy oddział posiada referenta wych. fiz. Powiat posiada 11 siatkówek, 6 koszyków, 13 dysków, 10 kul i 10 oszczepów.

Z działalności Bazaru Przemysłu Ludowego i Tow. Pop. Przem. Lud. w Lublinie

Lublin, jako jedno z większych miast w Polsce jest ośrodkiem ożywionego ruchu gospodarczego i społecznego.

Gdy chodzi o pierwsze, musimy zaznaczyć, iż Lublin jest głównym miastem terenu rolnego i jako taki musi w swoim życiu gospodarczym zwrócić uwagę przede wszystkim na zamieszki wsł polskiej.

Zamożność ta jest uzależniona nie tylko od produkcji rolnej, ale również od przemysłu ludowego, który bogato reprezentują pow. włodawski, chełmski, sokolowski, bialski, radzyński, bilgorajski, lubartowski, krasnostawski, dając artykuły użytkowe, jak: wyroby koszykarskie, ceramiczne, stolarskie, sity, wyroby ze lnu (obrusy, ściereki) samodzielnie, wyroby tymsarskie i t. p.

To też doceniając wagę zagadnienia Przemysłu Ludowego — zorganizowane Tow. Popierania tego przemysłu rozpoczęło badania stanu jego i potrzeb.

Oczywista, iż działalność Towarzystwa musi się zająć z pracą, jaka jest w przedsiębiorstwie handlowym pod nazwą „Bazar Ludowy” — mieszczący się przy ul. Narutowicza 4.

Bazar Ludowy, którego znaczna część kapitału została nieruchomością w Kiosku posta-

wionym na placu Litewskim wkracza obecnie na drogę nową — starając się przede wszystkim spłacić długi, zwiększyć liczbę udziałowców — podnosząc udziały z 5 zł. do 25 zł. oraz zajęć się spopularyzowaniem wyrobów przemysłu ludowego woj. lubelskiego, a także i innych województw.

Ważne zebranie, które odbyło się pod przewodnictwem p. dyt. Macha, uznało Bazar Ludowy za placówkę pożyteczną i potrzebną, wyrażając uznanie dla prac Zarządu, którego skład osobowy stanowią pp. Pasierbiak, Podolski, Święty. Wspomniąc — oddając swój czas honorowo przystąpili do uporządkowania spraw w Bazarze Ludowym, kierując się ideą wyższą — w bogatej wsi leży bogactwo Polski.

Nadali tem samem placówce tej nie tylko charakter handlowy, ale i ideowy. Należy tylko wyrazić życzenie, by społeczeństwo lubelskie doceniając wagę tej placówki, nabywało wyroby codziennego użytku w Bazarze Ludowym, nabywając artykuły trwałe i pierwszorzędnej jakości — popierając wytwórczość krajową — użytkując autowce gleby polskiej.

J. Sasorska.

daje dalszy ciąg egzotycznej dziś podróży Balzaca do Polski. Fachowe refleksje na temat ostatnich wydarzeń we flocie brytyjskiej zawiera artykuł p. t. „Bunt, którego nie było”. O nieznanym pamiętniku i nieogla-

szanych dotąd wierszach Wyśpiańskiego pisze J. Dittz („Erotyki Wyspiańskiego”). Odcinki powieściowe recenzje literackie, masarskie, składają się na żywą i pięknie ilustrowaną całość n-r.

U progu nowego okresu pracy „Legjonu Młodych”

Legion Młodych, skupiający w swoim gronie młodzież, pragną pracować dla Państwa w myśl wskazań Marszałka Piłsudskiego — niezadowolony w roku bieżącym „pracami wyborczymi — rozpoczął już swą normalną działalność.

W dniu 2 października b. r. odbyło się Walne Zebranie — poświęcone omówieniu działalności zeszłorocznej, planu prac na najbliższy okres czasu oraz wyborom nowych władz.

Zebranie zajął kol. Krüger — poczem przewodnictwem objął kol. Bancarz.

Sprawozdanie z działalności Legionu Młodych w roku ubiegłym złożył komendant kol. Krüger — poczem kol. Tarka z ramienia Inspektoratu złożył sprawozdanie z kontroli pracy, sławiając wniosek o udzielenie absolucyjnym następującym władzom.

Zebrani wniosek wraz ze szczególnym podziękowaniem dla kol. Krügera — przyjęli przez akklamację.

Na komendanta Okręgu Lubelskiego zebrani wybrali kol. Tarkę Władysława a na Inspe-

ktora kol. Wróblewskiego. Na sześć organizacji kolega komendant powołał kol. Kucharczyka Aleksandra, a na kierowników poszczególnych sekcji kol. kol. Górę Kazimierza, Krügera Zygmunta i Wróblewskiego Tadeusza. Po omówieniu spraw organizacyjnych i programu prac przez kol. Tarkę — rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos wszyscy członkowie

Legjonu Młodych — poczem zebranie zamknięto.

O następnych zebraniach ogólnych i poszczególnych sekcji będą się stałe uszyły komunikaty w miejscowej prasie.

Wszelkich informacji o Legionie Młodych udziela kolega Wróblewski codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godzinach od 10 do 14 i od 17 do 19 telefon 17 77.

Miejski Komitet Pomocy Bezrobotnym przy pracy

Miejski Komitet Pomocy Bezrobotnym w Lublinie przystępuje ze zdwojoną energią do pracy.

W tym celu zwołuje na dzień 7 b. m. godz. 19-tą posiedzenie Wydziału wykonawczego, a na dzień 8 b. m. też o godz. 9-ej posiedzenie plenarne Komitetu, na którym ma być ułożony i zatwierdzony plan pracy na najbliższą przyszłość. Posiedzenie

to odbędzie się w Magistracie. Zaproszenia już rozesłano.

Nie wątpimy, że członkowie Komitetu, w poczuciu odpowiedzialności, jaką przyjęli na siebie w obliczu nędzy, wypływającej z bezrobocia, licznie przybędą na posiedzenie, by wziąć udział w tej społecznej, na samopomocy opartej walce o byt licznych rodzin.

Smierć w płomieniach Olbrzymi pożar w Markuszowie

Onegdaj w osadzie Markuszów, oddalonej o 30 km. od Lublina wybuchł niezwykle groźny pożar, który zabrał jedno życie ludzkie, trzy sztuki inwentarza żywego (krowy) oraz zniszczył doścześnie 12 gospodarstw. Pożar zaprószył opadkiem papierosa gospodarz w czasie krycia dachu

słoma, który następnie zginął w płomieniach nieubytanego żywoła.

Do pożaru przybyło 5 okolicznych straży i miejska straż pożarna z Lublina, która, łachowo najbardziej usiłowała, pożar zlokalizowała.

LIST DO REDAKCJI

Pani redaktorowi Edwardowi Reisingerowi, składam tą drogą serdeczne podziękowanie za hojną ofiarę, złożoną na hodowlę roślin i kwiatów w więzieniu, co przyczynia się do podniesienia zmysłu estetycznego wśród więźniów i jest czynnikiem ich wychowania moralnego.

Racz przyjąć Panie Redaktorze i t. d.

(—) M. Kobylecki
Naczelnik Więziennic

Lublin, dn. 1.X. 1931 r.

Ponura zemsta na tle porachunków osobistych Zabójca stanie przed Sądem Okręgowym

Pomiędzy mieszkańcami wsi Leśniczówka, gm. Bychawa, powiatu lubelskiego Julianem Wol-

skim i Janem Skibą istniała od dawna zacięta nienawiść na tle nieporozumień osobistych.

Nienawiść ta z każdym dniem stawała się bardziej zatarta. Pewnego dnia Wolski wracając z Kiełczewic, spał na drodze Skibę który wyszedł z domu swego brata. Obaj zaciekle wrogowie rozpoczęli walkę na palce. W pewnej chwili Wolski wy dobył z kieszeni długi nóż i zadał nim cios Skibie.

Raniony śmiertelnie w brzuch Skiba, zalewając się krwią padł na ziemię. Wolski, widząc, że na pomoc rannemu nadbiega brat jego Józef, począł uciekać i skrył się w mieszkaniu u swego znajomego. Tam też został w nocy aresztowany przez policję.

Ranny Jan Skiba zmarł w szpitalu. Aresztowany Wolski przyniósł się do winy.

W dniach najbliższych Wolski zasiądzie na ławie oskarżonych przed lubelskim Sądem Okręgowym gdzie odpowie za swój zbrodniczy czyn.

Składajcie ofiary na zakład na Wiktorynie

Kazanie to jeden stek niedorzeczności Gdzie pieniądze? Stałe inkryminacje „Głosu Lubelskiego”

W n-rze 240 ub. roku „Głos Lubelski” z zarliwością niespotykaną alarmował opinię „gniazdem” hodowców w powiecie chełmskim. Pisał o ich kazaniach, że to stek niedorzeczności. „Sekciarze” ci, osobnicy o bogatej przeszłości wykorzystują ciemnotę ludu, zabierając mu ostatek ciężko zapracowany grosz. Z kazań tych „mądrzejsi” śmieją się i t. p. Wreszcie kończy się alarmująca natłoka uwaga, że do tychczas nikt nie reaguje na te oszukańcze wystąpienia hodowców. Miejscem dla oszustów jest Zamek!

Dwa dni temu zgłosił się do nas brat Szalast — kapucyn, o którym „Głos” pisał, że jest przełożonym tej gminy, z prośbą byśmy podali do wiadomości opinii że są to podłe inkryminacje „Głosu Lubelskiego”. W numerze wczorajszym czytamy też w „Głosie”, że od a do z wszystkie ich te informacje są kłamstwem.

Natomiast tą zapowietrzoną jakby sektą, są ni mniej ni więcej tylko bracia kapucyni działający tam z rozkazu swych władz przełożonych i z pozwolenia lu-

Wpływy gwiazd na los człowieka

URODZENIE pod znakiem WAGI w dn. 4 października, — posiadać charakter AMBITNY, cechuje ich przezorność, spryt, we wszystkim są umiarkowani i grzeczni. Będą mieć wiele przeszkód przez nieprzyjaciół z powodu listy, pomimo tego zajmą wysokie stanowisko dzięki wrodzonym zdolnościom dyplomatycznym, z każdej sytuacji zawsze wywiążą się umiejętnie. Oczekują ich dalsze podróże, dzięki którym będą mieć możność zdobycia wielkiej fortuny. Przyszłość ich będzie ogólnie szczęśliwa, umiejętnie zabezpieczą materjalnie. Przez pewien okres czasu będą odzwalać spójną do życia, z powodu nieporozumienia rodzinnego, lecz pomimo tego pozycje materialne ułoży się szczęśliwie i zadawalająco. Będą mieć coś wspólnego z pracą organizacyjną, dzięki której wybiją się na pierwsze miejsce.

Urodzeni pod wpływem WAGI — powinni wystrzegać się nadmiernej picia płynów i uniknąć kąpiel w bieżącej wodzie, gdyż to zagraża im niebezpieczeństwem.

Dla urodzonych 4 październ. szczególny miesiąc kwiecień, daty dnia 2, 8, 24, 28, kolat granatowy, jako amulet — talizman A Q U A M A R I N A przynosi szczęście, liczby loteryjne 2764: 20

W. PIFFELLO

Katki esperanckie.

Przemówienie

wice-wojwody Zawistowskiego na uroczystości zakładania kamienia węgielnego pod pomnik dr. Zamenhafa

Po podpisaniu Aktu erekcyjnego, w zastępstwie uropowującego wojewody p. Marjana Zyndram-Kościałkowskiego, wygłosił przemówienie po polsku, bezwzględnie tłumaczone na esperanto, p. wice-wojwoda Czesław Zawistowski, jak niżej:

„Zakładamy dzisiaj fundamenty pod pomnik twórcy języka Esperanto D-ra Ludwika Zamenhafa, którego głęboko przemysłana praca dla dobra ludzkości, rozpoczęła przed kilkudziesięciu laty w Polsce, naówczas będącej w niewoli, przedziwnie uzupełnia się z wysiłkami naszymi, podejmowanymi od chwili uzyskania niezawisłości Polski dla sprawy istotnie interesującej wszystkie narody.

Dr. Zamenhof, syn naszej ziemi i Białostoczanin, kierowany wzniosłymi idealami o zbudowaniu harmonijnego współżycia narodów dał im czego te narody pragnęły i poszukiwały: możność wymiany myśli i jej wszystkich bogactw zapomocą jednego języka, służyć mającego celom pokojowym.

Może nigdzie w świecie nie znajdziecie w tym stopniu, jak w dzisiejszej Polsce, tak wielkiego umiłowania pokoju i „pragnienia wymiany myśli z innymi narodami, jak również dobrą wolę oprzeć stosunki międzynarodowe na fundamencie poszanowania prawa. Dlatego niemniej od innych narodów rozumiemy znaczenie Esperanta i jesteśmy dumni, że jego twórca żył i pracował wśród nas.

I właśnie dlatego, otwierając dzisiejszą uroczystość założenia fundamentów pod pomnik D-ra Zamenhafa pozwalam sobie zaznaczyć, że ten pomnik, który wkrótce na tem miejscu powstanie, będzie tylko symbolem innego pomnika, pomnika tworzonego przez was, panowie, którzy rozszerzacie idee D-ra Zamenhafa między narodami, tak licznie przez was reprezentowanymi.

Zyczą wam panowie, by ten inny pomnik był przez was umocniony jaknajrychlej na niezmiernych obszarach całego świata celem zrealizowania najwznioślejszych idealów ludzkości.

Niemiknące brawa oraz dźwięki hymnu polskiego i esperanckiego zakończyły przemówienie reprezentanta polskiego rządu.

Czem są ogródki działkowe dla miast?

Już starożytni poeci w pięknych poematach i drobnych wierszach opiewali rozkosze życia na łonie natury, intuicyjnie wyczuwając zewszeczmiar dodatni wpływ przyrody na życie każdego człowieka. Ta niezaprzeczona prawda w ostatnich czasach została naukowo uzasadniona, a w ślad za tem, co światlejsze i oświeczone społeczeństwa wyciągnęły praktyczne wnioski. Pomyślano więc o tych którzy pozbawieni są radości obcowania z przyrodą, mieszkawców o szerokiej masach ludności miejskiej, głównie o pracownikach fizycznych i umysłowych tych, których dochody nie pozwalają na spędzenie czasu urlopu na wsi, a ciasnota życia wielkomiejskiego i niekorzystne warunki mieszkaniowe nie pozwalają im na życie pełne i swobodne. Na zachodzie pomyślano o organizacji t. zw. ogródków działkowych, które się stały przedmiotem komunalnej polityki zdrowotnej miast i ważnym urządzeniem, pozwalającym szerokim masom ludności miejskiej korzystać z powietrza, słońca i przestrzeni, oraz owoców pracy dla siebie w własnym, lub na dłuższy okres czasu dzierzawio-

nym, kawałku ziemi.

U nas, niestety, poza dzielnicą Wielkopolski sprawa ogródków działkowych leży odłogiem. Wprawdzie Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej geraco popiera akcję organizacyjną ogródków działkowych, m. in. poparło opracowany przez Instytut Gospodarstwa Społecznego projekt ustawy o ogródach działkowych, na mocy którego każde miasto, oraz ośrodki przemysłowe liczące ponad 10.000 mieszkańców w których przynajmniej 10 proc. ludności zamieszkuje domy zbiorowe, winno zakładać ogrody działkowe, jednak projekt ten, niestety, prawdopodobnie przez czas trwania kryzysu gospodarczego nie zostanie zrealizowany. Stąd należy wyciągnąć praktyczny wniosek, że tą sprawą winny zainteresować się związki pracowników umysłowych i fizycznych, tak, jak to uczyniono w miastach zachodnich.

O tej tak ważnej kwestji zagadnień społecznych na terenie miast w Polskim Radjo — Warszawa, zostanie w dniu 2 października b. r. (piątek) o godz. 15 m. 25 wygłoszony odczyt.

iz.

Ziemia Lubelska Sportowa.

Dzisiejszy mecz piłkarski Strzelec -- Hakoach

W dniu dzisiejszym o godz. 3-ej po poł. na boisku Unji (Szpitalna 12) rozegrany zostanie decydujący mecz o wejście do klasy A pomiędzy Strzelcem z Siedlec i lubelskim Hakoachem.

Mecz ten zapowiada się b. ciekawie, ze względu na stawkę o jaką grają oba kluby.

Naszem zdaniem mecz ten winna bezwzględnie wygrać drużyna lubelska.

Sensacyjny mecz Siedlce -- Lublin o puchar Lub. O. Z. P. N.

W nadchodzącą niedzielę na boisku Unji rozegrany zostanie ciekawy mecz międzymiastowy Lublin—Siedlce o puchar Lub. O. Z. P. N.-u.

Skład drużyny Lublina przedstawia się następująco: Stajler (Hakoach), Soltys, Moskal i, Jaworski, Kuźnierz, Szyszkowski,

Miroslaw, Rochman, Filipiak, Kwielniwski, Chęć. Co do składu reprezentacji Siedlec, brak jest narazie ściślejszych danych. Pewnem jest natomiast, że w drużynie siedleckiej grać będą gracze 9 pacu i 22 p. p.

Zawody prowadzić ma p. Kowalski.

KRONIKA MIEJSKA

PAŹDZIERN. Wschód s. g. 5.41
Zachód s. g. 17.09
4
Dziś Franciszka
Jasio Płacyda m.
Niedziela

RODNE DZIKURY APTEK

Dziś w nocy z niedzieli na poniedziałek dyżurni: apteka Semadeniego i S-ki, ulica Rynek 2 i apteka Haberlan i Stecki, Krak.-Przedm. Hotel Europejski.
Oraz apteka Polickiewicza Bychawska 42.

Gdzie spędzić wieczór?

TEATR — „Pierwsza Pani Frazes”
„CORSO” — „Ję chłopczyk”
„APOLLO” — „Marokko”
„ITALIA” — „Porucznik Armand”
„UCIECHA” — „Pod banderą miłości”
„TĘCZA” — „Dziewczyzna i-ej klasy”
„VENUS” — „Złotowłosa Aniol”

Związek Księgowych w Polsce, Oddział w Lublinie podaje do wiadomości osób i firm zainteresowanych, że dysponuje wykwalifikowanymi siłami w zakresie buchalterji, korespondencji i biurowości wogóle.

Biurowość Księgowych w Polsce Oddział w Lublinie mieści się w lokalu Stow. Kupców Polskich przy ul. Powiatowej Nr. 1 i czynne jest w poniedziałki, środy i piątki od godziny 18-ej do godz. 19. 4, 6

Jesienna zabawa dla dzieci. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiety organizuje w Kasynie Oficerskiej dnia 18.X.1931 r. o g. 3 po południu wielką zabawę jesienną dla dzieci. W programie: orkiestra, komedjka p. t. „Dar Zosi”, tańce ludowe, deklamacje, kosze szczęścia, gry i zabawy i różne niespodzianki. Wejście 1 zł. od osoby. Czysty dochód na świetlicę. 4

Danceling S.U.P. Dziś w salo- nach SUP. trzeci z kolei danceling jesienny z niezmiennym programem, mogącym zaspokoić wszelkie wymagania amatorów tańca i muzyki. Początek zabawy punktualnie o godz. 8-ej wieczorem. Bilety wejścia po 1 zł. dla członków SUP., ich rodzin i akademików. Dla wprowadzonych gości 2 zł. od osoby. Stosowane dotąd ograniczenia wstępu pozostają w mocy. 2

Do pp. lokatorów wydało odezwę Centralne Stow. Lokatorów Wojew. Lubelskiego ze wskazaniem, że udziela bezpłatnie informacji i wyjaśnień we wszelkich sprawach i konfliktach na tle mieszkaniowym.

Biurowość Stowarzyszenia mieści się w Lublinie przy ul. Królewskiej 3 i czynne jest codziennie od godz. 14 do 20.

Wypadek staruszka. Tomasz Piotrowski, lat 85, zamieszkały przy ul. Rybnej 11, spadł ze schodów, raniąc się boleśnie w głowę. Pierwszej pomocy udzielił nieszczęśliwemu staruszkowi lekarz Pogotowia Ratunkowego.

Ranna w głowę. Ośmiolatek Aniela Wilkołak — Narutowicza 14, została pobita przez jedną ze swych koleżanek, przyczem doznała bolesnego zranienia głowy. Pomocy udzieliło jej Pogotowie Ratunkowe.

Omdlenie mężczyzny. W dniu wczorajszym zasłabł nagle na Krak. Przedmieściu 43-letni Jan Brydz — Narutowicza 45. Pogotowie Ratunkowe po udzieleniu mu pierwszej pomocy przewiozło go do domu.

Kurs ogrodniczy przy Państw. Szkole Przem. Handl. Dyrekcja Państw. Szkoły Przem. Handl. Zeńsk. w Lublinie zawiadamia kandydatki na kurs ogrodniczy, iż

Tydzień Polsk. Białego Krzyża

Od dn. 3-go do 11-go b. m. — Tydzień Polskiego Białego Krzyża, stowarzyszenia, którego protektorem jest Marszałek Państwa.

W związku z rozpoczęciem się w niedzielę Tygodniem — Polski Biały Krzyż wystosował następującą odezwę do społeczeństwa:

Wielki organizm armji narodowej skupia w sobie i równa w swych szeregach olbrzymie zastępy młodzieży z całej, jak długa i szeroka Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Zaszczytny obowiązek pełnią wszystkie warstwy społeczne, klasy i środowiska obywatelskie całego kraju. Ten okres życia, który obywatel spędza pod sztandarami, winien być wyzyskany z największą dla niego i dla społeczeństwa korzyścią. Bo czas służby wojskowej oprócz znajomości techniki obrony narodowej, daje żołnierzowi szkołę poczucia obywatelskiego i światła wiedzy.

Te zadania stanowią program działalności Polskiego Białego

Krzyża. Polski Biały Krzyż, stając do pomocy władzom wojskowym, organizuje nauczanie, krzewi kulturę ducha, daje opiekę i pokarm umysłowy, stwarza warunki do rozwoju życia osobistego żołnierza.

Każda niemal rodzina ma kogoś ze swych bliskich w szeregach odbywających czynną służbę wojskową, który korzysta z pracy i pomocy Polskiego Białego Krzyża.

By Polski Biały Krzyż miał możność wydajnego rozwijania swej pracy w kierunku oświatowo-kulturalnym na terenie wojska prowadzonej, z myślą o swych bliskich, którzy tej pomocy potrzebują i którzy z owoców tej pracy korzystają, Polskiemu Białemu Krzyżowi ofiarnością swą dopomóżcie!

Pamiętajcie o „Tygodniu Polskiego Białego Krzyża!

Ofiary przyjmuje: Zarząd Naczelny Polskiego Białego Krzyża, Sw. Krzyżka 5, I p. telefon 415 55 od godz. 11—13-ej. Konto P. K. O. 8159.

Likwidacja działalności Komitetu Pomocy Powodzianom Wileńszczyzny

Miejski Komitet Pomocy Powodzianom Wileńszczyzny w Lublinie ukończywszy swą skromną misję, przeprowadza obecnie likwidację.

Sprawozdanie ze swej działalności Komitet ogłosi w specjalnym komunikacie po przeprowadzeniu całkowitej likwidacji. Narazie za naszym pośrednictwem Komitet zwraca się z gorącą prośbą do tych osób, które otrzymały bądź listy, bądź też znaczki dla przeprowadzenia kwesty na cele pomocy ofiarom powodzi, a dotychczas takowych nie zwróciły, aby zechciały to nie-

zwłocznie uczynić; Komitet bowiem nie jest w możności bez tych list i znaczków, które wciąż gniły zostały do księgi kontroli ofiar, przeprowadzić ostatecznej likwidacji.

W razie, jeśli z jakichkolwiek powodów znaczki te, lub listy zaginęły, Komitet prosi o pisemne zawiadomienie o fakcie, by w ten sposób uzyskać podstawę do wyrównania konta, obciążającego kwestujące osoby.

Formalności te, należałoby załatwić możliwie przed dniem 10 października.

Sukces polskiego sędziego w Rydze

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Rydze między-państwowe zawody piłkarskie pomiędzy Lotwą a Estonją. Jako sędziego tych zawodów zaproszono dr. Lustgartena z Krakowa. Mecz wygrali lotysze 2:1. Dr. Lustgar-

ten dzięki umiejętnemu i bezstronnemu prowadzeniu gry zdobył sobie ogólną sympatję. Warto zaznaczyć, że gdy dr. Lustgarten ukazał się na boisku orkiestra odegrała hymn narodowy polski.

RADJO-PROGRAM

Na poniedziałek 5 października

- WARSZAWA
11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak.
12.05 Program na dz. bież.
12.10 Urząd. kom. Państw. Inst. Met.
12.15—14.45 Muzyka z płyt gramof.
15.05 Komunikat gospodarczy.
15.15 Przegląd komunikacyjny.
15.25 Odczyt z cyklu dla nauczycieli.
15.45 Kom. Centr. Biura Hydrngr. dla żeglugi i rybaków.
15.50—16.15 Muzyka z płyt gramof.
16.20 Lekcja francuskiego.
16.40 Muzyka z płyt gramof.
17.10 „O promieniach nadfioletowych” wygł. inż. Z. Kacprowaki.
17.35—18.50 Muzyka lekka z kaw. „Gastronomia”.
19.15 „Skrzynka pocztowa rolnicza”.
19.25 Program na dz. nast.
19.30 Muzyka z płyt gramof.
19.45 Pras. Dziennik Radjowy.
20.00—20.15 Feljton muzyczny.
20.15—22.30 Opera „Cyganka”.
22.30 Dodatek do Pras. Dz. Radj.
22.35 Komunikaty.
22.45 Muzyka taneczna z restaur. hotelu „Polska—Palace”.

Bezrobocie w Anglii spadło

Ożywienie w Angielskim przemyśle

LONDYN, 3.10. (Tel. wł.) Spadek funta angielskiego pociągnął za sobą potaniecie siły roboczej oraz niektórych surowców. Skutki dają odczuwać się już obecnie, zwłaszcza w zamiatym przemyśle włókienniczym.

Liczne przedsiębiorstwa w Manchesterze przygotowują się do wznowienia pracy. Przemysłowcy otrzyskali zamówienia z Persji, Lewantu i Chin. Już od 3 lat nie panowało tak wielkie ożywienie w przemyśle bawełnianym w okręgu Lancashire. Po raz pierwszy od szeregu lat nadeszły zamówienia chińskie.

Bardzo wiele zapytań nadeszło z Niemiec do fabryk sztucznego jedwabiu i towarów bawełnianych.

Znacznie zwiększył się również ruch okrętów towarowych. Są również nadzieje że zwiększy się wywóz węgla do państw o walucie opartej na sówni złota. Wprowadzie stawki frachtowe na Bałtyk podniosły się początkowo o 3 szylingi na tonnie, ale w ostatnich dniach znów cokolwiek spadły.

Fabryki białej blachy w południowej Walji podjęły pracę, z czem związane jest znów zwiększenie się produkcji węgla. Znaczne zamówienia nadeszły również z Ameryki południowej.

Według dzisiejszych dzienników porannych, bezrobocie w Anglii spadło w ciągu ostatniego tygodnia o 4,5 procent.

Chcesz przyjść z pomocą nieszczęśliwym
złóż datkę
na Pogotowie Ratunkowe

LUBELSKIE TOWARZYSTWO WYDAWNICZE
„PRZEŁOM”
SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ
W LUBLINIE, ULICA KOŚCIUSZKI № 2
TELEFONY № 315-25. KONTO P. K. O. № 68.696.
PRZYJMUJE WSZELKIE OBSTALUNKI
W ZAKRES DRUKARSTWA
WCHODZĄCE
PO CENACH KONKURENCYJNYCH
AFISZE, ASYGNARJUSZE, AWIZACJE, BILETY
WIZYTOWE, BILANSE, BLANKIETY HANDLOWE,
BROSZURY, CENNIKI, CYRKULARZE,
ROBOTY TABELARYCZNE, SPRAWOZDANIA itp.

WAPISZ DO MNIE

WARSZAWA ul. Bednarska 17.

KTO SZUKA SZCZĘŚCIA I DOBREJ RADY
I CHCE WIEDZIEĆ JAKI LOS JEGO ŻYCIA
BĘDZIE —

napiśle imię, rok i datę urodzenia —
OTRZYMA darmą próbną analizę
określającą tajemnicę losu Waszego
życia i przeznaczenia. Niniejsze ogłoszenie
i 95 groszy znaczkami pocztowymi
załączyc na kosztu przesyłał
analizy - horoskopa.

ADRES:
WARSZAWA ul. Bednarska 17
W. Pyffelto mistrz wiedzy tajemnej.

Szczegółowa analiza i odpowiedzi
stynego MEDJUM zł. 3 25 gr.

Gsobicie przyjmuje — cały datk.

DRUGIE OGŁOSZENIA

PIANINO krzyżowe
prawie nowe okazuje
sprzedam tanio.
Góra 12 parter lewo.
992

Wakierowanie „Duco”
lakierami, samochodów
mebli, powozów

wistowa 5 m. l. Wejście z bramy. 987

ŁUCHOTA uleczalna. Wysłatek
Eufonia zademonstrowany
specjalistom. Usługa
przybiepiony słuch
szum, ciekawienie uszu.
Liczne podziękowania.
„dajcie bezpłatnej
poradzie” broszury. Adres:
EUFONIA Listki
k-Krakowa. 861

LIČENKI 110 i 220
volt prądu stałego
kupuje Skład Elektro-
techniczny i Radjowy
p firmą „Lumen”, Lublin,
Krak.-Przedm. 25
tel. 14-01 (w podwórzu)
991

GUBIONO dowod
Z esobisty akademicki
K. U. L. na imię Józefa
Falandyza

PORTEPIAN kwiatki
krzyżowe, koncertowy
sprzedam tanio.
Złota 1 m. 6. 993

DWA pokoje z kuchnią
ka do wynajęcia
ul. Januszki, parceli na
Saskim ogrodem. 994

DRUGIE OGŁOSZENIA
10 groszy
za wyraz!

Redakcja i Administracja: Lublin, ul. Kościuszki № 2. Telefony: Redakcja № 5-25, Administracja № 3. Konto w P.K.O. № 68.696. Adres telegraf.: Lublin, „Ziemia Lubelska”. Skrzynka pocztowa № 50. Administracja czynna od godziny 9-ej rano do godziny 6-ej wieczorem. — Redakcja otwarta od godziny 11-ej do 1-ej w południe i od 5-ej do 6-ej wieczorem. — Wskopisów Redakcja nie wwraca.

Warunki prenumeraty: bez odnośzenia miesięcznie 3.25, kwartalnie 9.75, rocznie 38.75, z odnośzeniem do domu miesięcznie 3.75, kwartalnie 11.25, rocznie 45. Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł., kwartalnie 12 zł., rocznie 48 zł., zagranicą miesięcznie 8 zł., kwartalnie 24 zł., rocznie 96 zł. Dla pracowników państwowych, komunalnych i wojskowych i policji z odbiorem w Administracji zł. 2.75, z odnośzeniem złotych 3.25 i z przesyłką pocztową złotych 3.75. Ceny ogłoszeń: za wiersz 1-milimetrowy lub jego miejsce przed tekstem 35 groszy, — tekst 40 groszy, — za tekstem 20 groszy (w układzie 8 spacji). Nadesłane i Nekrologi 25 groszy. Drobnie za jeden wyraz 10 groszy. W niedzielę i święta o 25 procent drożej. — Za treść ogłoszeń płatnych Wydawnictwo nie odpowiada. — Administracja przyjmuje ogłoszenia do godziny 6 wieczorem, później o 25 procent drożej.